

Cena 50 gr Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 14 października 1959 roku

Nr 244 (4008)

Chruszczow i Mikojań zaproszeni do Indonezji

Dżakarta (PAP). — Jak podaje indonezyjska agencja prasowa — Antara, prezydent Sukarno oświadczył we wtorek, iż ponowił swe zaproszenie radzieckiego premiera Chruszczowa i wicepremiera Mikojańa do złozenia wizyty w Indonezji.

Udaremniiony spisek antyrządowy w Wenezueli

Nowy Jork (PAP). — Jak donosi z Caracas Agencja Associated Press, policja wenezuelska aresztowała w poniedziałek 40 osób oskarżonych o przygotowywanie spisku przeciwko prezydentowi Betancourtovi.

Spiskowcy są zwolennikami eks-dyktatora Wenezueli, Jimenez, który przebywa na wygnaniu w USA. Zamierzali oni zamordować prezydenta Betancourta, wiceprezydenta Raula Leoniego, dowódcę sił zbrojnych admirała Larrazabalę oraz komendanta Gwardii Narodowej (policji) generała Carlosa Luisa Araque.

Były żołnierz Luftwaffe demaskuje zbrodnie Oberlaendera Sensacyjne szczegóły działalności batalionu »Nachtigall« we Lwowie

Berlin (PAP). — „Berliner Zeitung“ zamieszcza list swego czytelnika, naocznego świadka zbrodni dokonanych we Lwowie przez hitlerowski batalion „Nachtigall“ (Słowik), którego dowódcą do spraw politycznych

Przemówienia Hitlera i Goebbelsa nie są sprzeczne z konstytucją...

Bonn (PAP). — Płyty z nagraniami fragmentów przemówień Hitlera, Goebbelsa, jak również Hindenburga oraz z piśniami narodowo-socjalistycznymi i antysemickimi, rozpowszechniane w NRF przez pewną amerykańską firmę, nie będą sadownie wycofane ze sprzedaży w NRF. Orzeczenie w tej sprawie wydała pierwsza izba karna sądu we Frankfurcie nad Menem, odrzucając złożony z inicjatywy deputowanego SPD, Ritzela wniosek prokuratury frankfurckiej o zatwierdzeniu zarządzonej przez nią konfiskaty. Sąd odrzucił wniosek z motywacją, iż treść płyt „nie zawiera elementów sprzecznych z konstytucją“.

Represje wobec komunistów w Jordanii

London (PAP). — Jak donoszą z Ammanu, reakcyjny rząd jordancki wzmógł przesładowania sił lewicowych, uchwalając we wtorek poprawki do tzw. ustawy antykomunistycznej. Nowe przepisy zastrzegają kary, m. in. pięcioletni okres ciężkich robót dla osób należących do partii komunistycznej lub podejrzanych o współpracę z komunistami.

Jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia w Jordanii mają zostać utworzone specjalne sądy dla rozpatrywania spraw działaczy komunistycznej i członków innych ugrupowań politycznych, uważanych przez reżim za niebezpiecznych.

Oświadczenie delegacji radzieckiej do Rady Bezpieczeństwa ONZ wzmocniłyby autorytet ONZ na forum międzynarodowym

Nowy Jork (PAP). — Zgromadzenie Ogólne NZ wznawia we wtorek głosowanie nad kandydaturami Polski i Turcji do Rady Bezpieczeństwa.

W czternastym z kolei głosowaniu, którym rozpoczęło się posiedzenie wtorkowe, Polska otrzymała 43 głosy, a Turcja — 36. W piętnastym głosowaniu Polska otrzymała 44 głosy, a Turcja — 31.

W dziewiętnastym z kolei głosowaniu Polska otrzymała 43 głosy, a Turcja 37. W dwudziestym głosowaniu za kandydaturą Polski padło 44 głosy, a za kandydaturą Turcji 35. W następnym dwudziestym pierwszym głosowaniu Polska ponownie uzyskała 44 głosy, a Turcja 36.

W dwudziestym drugim głosowaniu, w którym delegaci mogli wypowiadać się za innymi jeszcze kandydaturami, poza Polską i Turcją, Polska otrzymała 42 głosy, Turcja — 35, a Jugosławia — 4. W dwudziestym trzecim głosowaniu Polska otrzymała 41 głosów, Turcja — 34, a Jugosławia — 6.

Przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacja radziecka ogłosiła następujące oświadczenie:

Wybór Polski — stwierdza delegacja radziecka — na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa potężyłby kres niesprawiedliwości i dyskryminacji w stosunku do krajów Europy wschodniej, co niewątpliwie przyczyniłoby się do umocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych na forum międzynarodowym.

Delegacja stwierdza z zadowoleniem, że w toku głosowania nad wyborem niestałych członków Rady Bezpieczeństwa okazało się, iż większość państw popiera kandydaturę Polski.

Jednakże niektóre delegacje — głosi dalej oświadczenie — utrzymują, że Polska nie może wejść w skład Rady Bezpieczeństwa, ponieważ została już wybrana do Rady Socjalno-Gospodarczej. Delegacja radziecka oświadcza, że wybór Polski do Rady Socjalno-Gospodarczej nie może i nie powinien w żadnym wypadku oznaczać, iż Polska nie może jednocześnie wejść w skład Rady Bezpieczeństwa.

W oświadczeniu swym delegacja radziecka przytacza szereg wypadków, kiedy ten sam kraj był jednocześnie członkiem Rady Bezpieczeństwa i Rady Socjalno-Gospodarczej. Kanada w roku 1948 i w roku 1958, Indie w latach 1950—1951, Pakistan w 1952 roku itd.

W 24 głosowaniu Polska otrzymała 38 głosów, Turcja — 35, a Jugosławia — 7. W 25 głosowaniu za kandydaturą Polski wypowiedziało się 43 kandydatów, a za kandydaturą Turcji — 36.

80 osób aresztowano w Teheranie za handel narkotykami

Teheran. — Jak donoszą z Teheranu, aresztowano tam przeszło 80 osób podejrzanych o handel narkotykami. W przeprowadzanych rewizjach policja wykryła ostatnio 100 kg opium i 6 kg heroiny.

Batista nie rezygnuje

Gwatemala ośrodkiem dywersji przeciwko Kubie

Nowy Jork (PAP). — Według informacji podanej przez Agencję Prasową Ameryki Łacińskiej, a zamieszczonej w kubanckim dzienniku „Noticias de Hoy“, w Guatemali City (stolica Gwatemali) mieści się główna kwatery nowej międzynarodowej grupy spiskowców, knujących przeciwko rewolucyjnemu rządowi Kuby. Agencja, która powołuje się na gwatemalską gazetę „Prensa Libre“, informuje, że grupa ma swe ośrodki we wszystkich krajach Ameryki Środkowej.

Na przedmieściach Guatemali City odbywają się zebrania agentów b. dyktatora Kuby, Batisty. Podróżują oni z Gwatemali do Republiki Dominikańskiej i do powrotom, uzgadniając szczegóły akcji wojskowej przeciwko Kubie.

Agencja podaje, że z informacji, które ukazywały się w „Prensa Libre“ wynika, iż spiskowcom w ich ataku na Kubę dowodził na pułkownik Jose Eleuterio Pedraza.

Na wniosek delegata W. Brytania postanowiono odroczyć dalsze głosowanie do poniedziałku 19 bm., aby umożliwić delegatom przeprowadzenie konsultacji.



Minister spraw zagranicznych PRL, A. Rapacki w rozmowie z profesorem Manfredem Lachsem na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przemówienie Eisenhowera w Abilene Oszczędności na zbrojeniach należy przeczynać na pomoc krajom zacofanym

Nowy Jork (PAP). — We wtorek, 13 bm., w przededniu 69 rocznicy swych urodzin, prezydent Eisenhower wziął udział w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod „Prezydencką bibliotekę“ w miejscowości Abilene (stan Kansas). W miejscowości tej prezydent Eisenhower spędził dziecięce i młodzieńcze lata.

Prezydent Eisenhower wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym zaapelował do narodów o dobrowolną współpracę w realizacji programu po-mocy dla narodów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym w celu podniesienia ich stopy życiowej. Mówca zapewnił, że jednym z zadań polityki amerykańskiej powinno być dążenie do uzdrowienia gospodarki światowej. „Każdy na-ród powinien osiągnąć niezależność gospodarczą, która pozwoliłaby mu żyć na wystarczająco wysokim poziomie“. Prezydent podkreślił także, że „narody Wschodu i Zachodu powinny znaleźć odpowiednie, dające wzajemne gwarancje metody zredukowania wciąż wzrastających wydatków na zbrojenia i tym samym przyczynić się do złagodzenia napięcia na świecie“. Mówca oświadczył, że jeśli między Wschodem i Zachodem zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia, to środki zaoszczędzone na zbrojeniach powinny być przeznaczone na realizację zakrojo-

- Wojska okupacyjne nie zostaną zmniejszone
Pacyfikacja Algieru nie zostanie wstrzymana
Przeciw rokowaniom z przywódcami powstania

Expose premiera Debre we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Paryz (PAP). — Wczoraj po południu rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w atmosferze powszechnego napięcia debata polityczna, w toku której premier Debre złożył oczekiwane oświadczenie — pierwszą polityczną deklarację rządu.

Premier Debre powołał się na wstępie na deklarację prezydenta de Gaulle'a z 16 września br. stwierdzając, że „jej głębi sence jest jasny“.

Odpierając zarzuty stawiane przez opozycję Debre podkreślił, że propozycje de Gaulle'a zawarte w deklaracji, są zgodne z zasadami i duchem instytucji republikańskich, a zatem zgodne z konstytucją.

Dodał on, że budżet Francji na rok 1960 przewiduje utrzymanie wysokiego poziomu liczeb-

ności sił francuskich w Algierii, „gdyż najważniejszą sprawą jest zapewnienie pokoju“.

Tempo pacyfikacji nie ulegnie zwolnieniu. Rząd francuski podtrzymuje nadal w mocy propozycję zaprzestania ognia, wysuniętą przed rokiem przez generała de Gaulle'a. Rozważając poszczególne punkty zawarte w deklaracji z 16 września Debre podkreślił, że pierwszym warunkiem „wolnej i wielkiej przyszłości“ Algierii jest utrzymanie ścisłej unii z Francją. Deklaracja ta daje Algierii jedyną szansę powrotu do praworządności.

Nie ma i nigdy nie było żadnej algierskiej suwerenności — dodał Debre. — Algierzycy w chwili obecnej i niewątpliwie na okres całych pokoleń zawdzięczają Francji wszystko, co osiągnęli w dziedzinie politycznej, moralnej, intelektualnej i gospodarczej. Powrót do praworządności nie oznacza też rokowań politycznych z przywódcami powstania, którzy samowolnie stanęli na czele bun-towniczych elementów. Nie mieli oni żadnego mandatu, gdyż prawdziwy mandat dają tylko wybory.

Przechodząc do omawiania polityki zagranicznej rządu francuskiego premier Debre oświadczył na wstępie, że Francja w tym samym stopniu co inne państwa skłania się do koncepcji zwolania konferencji na naj-wyższym szczeblu.

Punkt widzenia rządu francuskiego — powiedział Debre — można zreasumować następująco: przede wszystkim utrzymanie status quo w Niemczech, a następnie znalezienie problemów, co do których możliwe jest osiągnięcie porozumienia. Debre oświadczył, iż podczas wizyty prezydenta Eisenhowera zaakceptowano zasadę odbywania regularnych konsultacji politycznych i ustalono również, że odprężenie w stosunkach między Wschodem a Zachodem nie może nastąpić, pośrednio czy bezpośrednio, kosztem Euro-py.

W tym czasie, kiedy premier Debre wygłaszał expose w Zgromadzeniu Narodowym, rzesznicstwa francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że rządy Francji, USA, Wielkiej Brytanii i NRF nawiązały już kontakty w sprawie konferencji na naj-wyższym szczeblu. Jak stwierdził rzesznik, nie doszło jeszcze do żadnych konkluzji i nie osiągnięto jeszcze stadium, w którym można by przystąpić do pierwszych przygotowań; nie ustalono też dotąd daty konferencji.

Zuchwała kradzież w Londynie

London. — Kilku setek detektywów brytyjskich przeszukało od wtorku rano rozległy podziemny świat Londynu, aby wykryć sprawców największej w historii stolicy Anglii kradzieży kosztowności. Scotland Yard skierował swych funkcjonariuszy do portów i na lotniska. Broszki, naszyjniki i drogie kamienie o łącznej wartości około 700.000 dolarów skradziono z 4 sklepów jubilerskich w sercu Londynu w niedziele wieczorem albo w poniedziałek nad ranem.

ZE SWATA

Belgrad. — W poniedziałek przybyła do Belgradu z Wiednia misja naukowa między, agencji energii atomowej z dr Haroldem Smithem na czele. Harold Smith jest amerykańskim specjalistą w zakresie genetyki roślin i biologii skutków radiacji. Podczas 7-dniowego pobytu w Jugosławii członkowie misji zwiędza atomowe ośrodki badawcze i stacje doświadczalne prowadzące eksperymenty nad stosowaniem energii atomowej w rolnictwie i medycynie.

Nowy Jork. — Generał Lyman Lemnitzer, szef sztabu sił lądowych USA, oświadczył w poniedziałek w Nowym Jorku, że 40 proc. wojsk amerykańskich stacjonuje poza granicami Stanów Zjednoczonych. „Wszystkie rodzaje naszych sił zbrojnych — powiedział Lemnitzer — utrzymują pozycje z granicami USA znaczną część swego potencjału“. Generał uzu-

pełnił te dane tradycyjnym wyjaśnieniem, iż przyczyną utrzymania baz wojskowych na obcych terytoriach jest rzekome „zagrożenie komunistyczne“.

Berlin. — Agencja ADN donosi z Wiednia, że neofaszystowskie organizacje młodzieżowe w Austrii wraz z ziomkostwem Niemców sudeckich przygotowują na koniec bieżącego tygodnia nowe prowokacyjne wystąpienie. Z okazji uroczystości ku czci wielkiego poety niemieckiego, Fryderyka Schillera, zamierzają oni zorganizować pochód, który przebiegnie ulicami miasta, niosąc pochodnie i emblematy faszystowskie.

Bonn. — W tych dniach przebedzie do NRF na występy gościnne Zespół Pieśni i Tańca Ukrainy, 15 bm. zespół da pierwszy występ w Berlinie zachodnim. Po zakończeniu tournée po NRF 142-osobowy zespół wyjedzie do Szwajcarii.

Epidemia cholery w Pakistanie

Delhi (PAP). — Z Pakistanu donoszą, że w okręgu Dacca (największe miasto Pakistanu wschodniego) od kilku dni panuje epidemia cholery. Według nieoficjalnych danych z wtorku, dotychczas zmarło 300 osób. Mimo środków podjętych natychmiast przez władze, epidemia zarówno w mieście, jak i w okolicach rozszerza się.

Doniesienia z innych okręgów Pakistanu wschodniego wskazują, że i tam istnieje poważna groźba epidemii cholery.

Ze sportu

We wtorek, w czwartym dniu mistrzostw świata w koszykówce kobiet w Moskwie, Bułgaria pokonała CSR 54:47 (27:24). Mecz ten prawdopodobnie zdecydował o tytule wicemistrzowskim.

W tabeli mistrzostw prowadzi w dalszym ciągu drużyna ZSRR przed Bułgarią — po 6 pkt. Koszykarki Polski, które we wtorek miały dzień przerwy, w środę 14 bm. grać będą z drużyną Węgier.



## Rajd po spółdzielczych budowach

# Tempo na „sto dwa“

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi 2-dniowa krajowa narada dyrektorów oddziałów Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych. Nie przypadkowo miejscem obrad stało się nasze miasto: łódzka spółdzielczość mieszkaniowa jest bowiem bardzo prężna i legitymuje się dużymi sukcesami w swej 2-letniej działalności. W br. odda do użytku mieszkańcom Łodzi i województwa około 3,7 tys. izb.

Na naradzie przybyli m. in. przedstawiciele KC PZPR — Gertruda Pawlak-Finderowa, przedstawiciele krajowych władz Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych — prezes Marian Nowicki i członek zarządu, Witold Kasperski. Dzień wczorajszy poświęcony był zwiedzeniu budów spółdzielczych w Łodzi, a także w Konstancynie oraz wymianie zdań i uwag na temat obejmowanych obiektów.

\* \* \*

Kawalkada aut ruszyła na

Karolew. Tu buduje SPB dla „Osiedla Młodych“ — 3 bloki w br., a całość osiedla obliczonego na 3,5 tys. mieszkańców — do 1963 r. Mieszkańka małe: trzy pokoje z kuchnią mają za ledwie 49 m kw! A ile kosztują, nie wiadomo... Kalkulacji kosztów nie ma, jaki wynik ze stanie osiągnięty — tak będzie. Czyli swoisty kot w worku.

Podobnie ma się sprawa na osiedlu przy ul. Pojezierskiej, należącym do tejże spółdzielni. Z 10 bloków oddano do użytku już 8, mieszka 110 rodzin, a nikt do tej pory nie wie, ile właściwie za mieszkanie zapłaci. Wprawdzie prezes „Osiedla Młodych“ trzyma zarządek z dyrektorem Banku Inwestycyjnego, że przeciętny koszt jednej izby wyniesie nie 60, a 50 tys. zł. Ale w zakładach zwykle każda ze stron ma szansę wygrania, a poza tym brak kalkulacji nie sprzyja bynajmniej potaniu budownictwa.

Przy ul. Pojezierskiej miesz-

kania są dobrze rozplanowane, ustawne, jest w nich dużo światła, słońca (choć wykonanie po zostawia trochę do życzenia). Przeciętny metraż — aż 53 m kw.

Ale oto — Doly-Wschód. Osiedle najstarszej łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Łokator“. Jeden blok oddany już do użytku, 6 dalszych — w końcu br., łącznie 524 izby. Do 1961 r. będzie tu już 1.600 izb. Za zlokalizowanie tego osiedla krytykował Prez. RN m. Łodzi na niedawnym plenum KL PZPR — sekretarz Komisji Budownictwa KC — Bogusz. Rzeczywiście, nie tylko znaczne odalenie od miasta, ale i konieczność wyburzenia nie była najlepszym, pierwszym zastrzykiem zachęty w rozwoju nowej polityki mieszkaniowej.

Na Dolach wytworzyła się konkurencja między SPB i LPBM-3 — czyje bloki będą wykonane lepiej.

Oglądamy blok III, budowany przez LPBM-3. Gdyby tak wykonywano wszędzie! A może rzeczywiście warto pomyśleć o rozwoju takiego współzawodnictwa w całej Łodzi?

Przy ul. Krzemienieckiej w rekordowym tempie (cykl jednoroczny) wznosi bloki LPBM-1 dla spółdzielni przyzakładowej ZPDZ im. Głazewskiego. A na Mani wyrosło osiedle pięknych domków dla pracowników ZWAT. Koszt domku jednorodzinnego — 200 tys. zł, dwurodzinny — 384 tys. zł. Kogo na to stać, jeśli kredyt wynosi tylko 125 tys. zł?

Jeszcze przy ul. Armii Czerwonej, róg Kopcińskiego osiedle „Ognia“. Ogromne komfortowe mieszkania, a koszt jednej izby — tylko 45 tys. zł! No i bloki w Konstancynie — pierwszy rodzinny nowo utworzonego Przedsiębiorstwa Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego.

Oby tylko tak dalej. I oby wszędzie... taniej.

J. GRĘB.

## Obrady komisji roboczych polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej



12 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął przewodniczącego Jugosłowiańskiej delegacji gospodarczej wicepremiera Tudorovića (z lewej). Z prawej — wicepremier Jaroszewicz. CAF — fot. Wdowiński

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. przed południem rozpoczęły obrady komisji roboczej III sesji polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Zgodnie z postanowieniami poniedziałkowego posiedze-

nia plenarnego sesji, komisje te przygotowują materiały, które będą następnie przedyskutowane wspólnie przez rządowe delegacje obu krajów. Komisje opracują także projekty dokumentów, które stanowiąc będą wyniki prac III sesji.

14 bm. rano Majalko Todorović w towarzystwie kilku członków delegacji uda się w podróż po kraju. Zapowiedziano jego przyjazd do Krakowa, Katowic i Gdańska.

Celem tego wyjazdu jest pokazanie przedstawicielom rządu Jugosławii, choćby we fragmentaryczny sposób, naszego przemysłu i jego aktualnych możliwości produkcyjnych. Jest to tym bardziej uzasadnione, że część rządowej delegacji FLRJ tak jak i jej przewodniczący jest pierwszy raz w Polsce.

## Dzieci kobiet palących papierosy są mniejsze

Dzieci kobiet, które palą dużo papierosów rodzą się mniej — stwierdza ostatni numer „British Medical Journal“. Do tego wniosku doszli lekarze brytyjscy w wyniku badania wpływu palenia papierosów na 2 tysiące kobiet w ciąży w 6 szpitalach w Birmingham.

Przeciętna waga dzieci kobiet palących jest o 6 uncji niższa, niż kobiet nie palących w ogóle.

Wydaje się, że tytoni ma bezpośredni wpływ farmakologiczny na płód, ponieważ stwierdza no przyspieszenie tętna serca płodu, gdy kobieta w ciąży pali papierosy. Lekarze twierdzą również, że palenie przez matkę papierosów zmniejsza ilość krwi płodu.

## Jesienna giełda tekstylna czy pokaz remanentów?

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna nazwała to jesienną giełdą handlową przeznaczoną dla przedsiębiorstw handlu detalicznego z terenu miasta i województwa. Giełda obejmuje wełnę, bawełnę i len. Wprawdzie organizatorzy zapowiedzieli, że dysponują szerokim asortymentem tkanin płaszczyznowych męskich i damskich oraz tkanin sukienniczych, ale po obejrzeniu próbek trudno być o tym przekonanym.

Jak wiadomo moda faworyzuje w tej chwili tkaniny wiosowe, superkowe typu bukle. Niestety na giełdzie nie z tych rzeczy nie ma. Nie ma też tkanin w kolorach modnych np. kasztanobrazowych, nowych odcieni zieleni itp. Odnosi się wrażenie, że to raczej pokaz remanentów z którymi hurtownia nie może sobie dać rady. Wydaje się, że organizowanie tego rodzaju giełdy nie ma sensu. (k)

## Wycieczka przez trzy kraje...kradzionymi motorówkami

Mieszkaniec Berlina, niejaki Horst Wenner Horssman odbył podróż turystyczną niewątpliwie ciekawą trasą: Berlin — Morze Północne wzdłuż Ełby, Kanalem La Manche do Hawru, stamtąd rzekami Francji do Paryża i Marsylii, z Francji Morzem Śródziemnym do Livorno, następnie na Wyspę Elbe, skąd przybył do portu Piumincina u ujścia Tybru.

dalej wybierał się wzdłuż tej rzeki do Rzymu, gdzie rzeczywiście polleantów, którzy zaprowadzili go do więzienia.

Oryginalność podróży przedsiębiorczego berlińczyka polegała na tym, że nie tylko na jego trasie, co na fakcie, że została odbyta... kradzionymi motorówkami.

W dniu 13 października 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 73

ś. t. p.

### Eugenia Cecylia Salomea Stefaniak

Z DOMU DONATOWICZ

Zmarła była emerytką Gazowni Miejskiej w Łodzi. Msza żałobna za spokój duszy odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 9 rano w kościele parafialnym Najświętszego im. Jezusa, ul. Sienkiewicza 60, po czym nastąpi eksportacja zwłok na Cmentarz Powązkowski do Warszawy. O smutnym obrządku zawiadamiają Rodzinę, Znajomych i Przyjaciół

OPIEKUNOWIE ZMARŁEJ

## Wkrótce rozpoczną się szczepienia wszystkich dzieci przeciwko Heine-Medina metodą doustną

Ze Stanów Zjednoczonych nadszedł ostatnio transport szczepionki doustnej przeciwko chorobie Heine - Medina, produkowanej w Wister Institute w Filadelfii pod kierunkiem prof. Hilarego Koprowskiego.

Szczepionka użyta zostanie do rozpoczynających się obecnie w całym kraju powszechnych szczepień ochronnych dzieci w wieku do lat 15, których jest ok. 7,5 mln. Dzieci młodsze, do lat 7, szczepione już dwukrotnie metodą podskórną, otrzymają jeszcze dwa szczepienia przeciwko Heine - Medina — doustne. Dzieci starsze od lat 7 do 15 nie szczepione dotychczas otrzymają dwukrotne szczepienia metodą doustną.

Dokładne terminy zostaną podane.

Równocześnie resort zdrowia zwraca się z opiekuńskim apelem do rodziców i opiekunów dzieci o ścisłe przestrzeganie tych terminów. Niestosowanie się do nich może spowodować straty tej niezwykle cennej szczepionki. Szczepionka doustna jest bowiem bardzo trudna do przechowywania i musi się znajdować przez cały czas w temperaturze minus 20 stopni. Dlatego też na każdy dzień szczepień w poszczególnych zakładach lecznictwa prowadzących te akcje, przygotowywana jest ściśle określona liczba porcji szczepionki. Nieważenie się w tym dniu przewidzianej do szczepienia liczby dzieci spowoduje zniszczenie nie wykorzystanych porcji.

Ostatnio nastąpił znaczny spadek liczby zachorowań na Heine - Medina. W br. od czerwca do października tj. w okresie nasilenia zachorowań za notowano 8-krotnie mniej wypadków tej choroby, niż w analogicznym okresie roku ub. To też lekarze przypominają rodzicom iż stan ten może się utrzymać pod warunkiem przeprowadzenia dalszych systematycznych szczepień.

## Uwaga, dziennikarze

Działająca przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego SDP komisja kwalifikacyjno - weryfikacyjna kończy swoje prace. Ostatnie posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 16 bm.

Dziennikarze, którzy nie dopełnili formalności związanych z weryfikacją, proszeni są o załatwienie ich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 bm. włącznie.

## Echa strzałów w Colombo

W zamachu, którego wynikiem była śmierć Bandaranaike, jedno tylko nie powiodło się jego organizatorom: morderca został ujęty. Nie ochroniły go szaty buddyjskie go mnicha, które miały zapewnić mu nietykalność i umożliwić ucieczkę. Pierwszy strzał zamachowca oddał, trzymając rewolwer ukryty w fałdach żółtej szaty. Jednakże strzał oddany w ten sposób nie był celny. Bandaranaike ranny w rękę ratował się ucieczką.

W powstałym zamieszaniu zamachowiec miał wtedy — według powszechnej opinii — szansę wycofania się. Nie zrobił tego jednak, lecz popędził za swą ofiarą strzelając w sposób już zupełnie jawny.

W pewnej chwili ktoś się na niego rzucił z tyłu. Kucharz Bandaranaike, który wybiegł wtedy z domu na odgłos strzałów, zobaczył dwóch szamoczących się mężczyzn. Jeden z nich miał na sobie szatę duchownego. Kucharz zaatakował trzymanym w ręku nożem drugiego z walczących. Nie przeszło mu bowiem nawet przez myśl, że za zamachowcem może być mnich. Słyszał zresztą zapewne okrzyk innego z obecnych duchownych: Nie ważcie się tknąć świętych szat! Wtedy padł jeszcze jeden strzał, to na ślepo strzelając jednym

## 2 Kraju

### SNIEG W TATRACH

Od nocy 12 bm. do południa we wtorek 13 bm. w Tatrach sywał śnieg. Ponieważ równocześnie wiał silny wiatr, warstwa śniegu w górach nie przekroczyła grubości 4 cm. W Zakopanem nie zanotowano opadów śnieżnych.

### PANORAMA POWSTAŃ ŚLĄSKICH W KATOWICACH

Została już wstępnie zatwierdzona lokalizacja najpoważniejszego konkurenta słynnej Panoramy Racławickiej. Będzie nim Panorama Powstań Śląskich, która ma stanąć w Katowicach w rejonie Parku Kościuski, w 40 rocznicę 100-lecia powstania śląskiego.

Umieszczona ona zostanie w wielkiej rotundzie, wysokości na 12 metrów. Sceny panoramy będą przedstawiać jedną z faz największej bitwy powstańczej pod Górą św. Anny.

### NOWE ZNACZKI POCZTOWE

Z okazji „Dnia znaczka pocztowego“ wprowadzone zostały do obiegu dwa nowe znaczki wartości 60 gr i 2,50 zł.

Przedstawiony jest na nich stylizowany kwiat, którego korone i liście stanowią znaczki pocztowe. Znaczki są perforowane, wykonane techniką offsetową w różnych kolorach.

### KWIAT O ZAPACHU PADLINY

We wrocławskim ogrodzie botanicznym zakwitła po raz pierwszy od 8 lat bardzo rzadka i oryginalna roślina — „Amorphophallus rivieri“ — „zniekształcona kolba“, pochodząca z Indochin. Po zakwitnięciu, zarówno zapach, jak i barwa tej rośliny przypomina padlinę.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że roślina ta w swojej ojczyźnie kwitnie niezwykle rzadko, a zakwitnięcie jej w europejskich ogrodach botanicznych jest niezwykłą rewelacją.

## Wystrzelenie rakiety zdalnie kierowanej z samolotu

NOWY JORK (PAP). — Na Przyładku Canaveral dokonano we wtorek udanego wystrzelenia rakiety zdalnie kierowanej z bombowca należącego do amerykańskiego lotnictwa. Rakietę wystrzeliła została — jak głosiła doniesienia — w „sąsiedztwo krążącego wokół Ziemi amerykańskiego sztucznego satelity „Vanguard VI“.

Nie podano żadnych szczegółów eksperymentu poza stwierdzeniem, że przebiegł on pomyślnie. Oficjalnie czynniki stwierdziły, że wystrzelenie rakiety nie miało na celu trafienia w satelitę, czy też zakłócenia jego biegu, lecz jedynie sprawdzenie działania urządzeń zdalnie kierowania.

## Komunikat „totka“

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 11 października 1959 r. nie stwierdzono rozwiązań z 6 trafieniami. Stwierdzono natomiast:

- 2 rozwiązania z 5 pr. traf. wygrane po ok. zł 626.305,
- 107 rozwiązań z 5 zw. traf. wygrane po ok. zł 11.705,
- 5.847 rozwiązań z 4 traf. wygrane po ok. zł 321,
- 106.580 rozwiązań z 3 traf. wygrane po ok. zł 17.

## Adenauer nadal przeciwny

— nawiązaniu stosunków z Polską — ograniczeniu zbrojeń w NRF

BONN (PAP). — Przeciwno normalizacji stosunków z Polską wystąpił we wtorek kanclerz Adenauer na przyjęciu wydawnym dla niego przez Związek Korespondentów Zagranicznych w Bonn.

Dojście do skutku konferencji na najwyższym szczeblu — oświadczył kanclerz — wymaga dłuższych przygotowań i uzgodnienia stanowisk między mocarstwami zachodnimi. Z tego względu — dał do zrozumienia Adenauer — konferencja na najwyższym szczeblu już w grudniu bieżącego roku stoł raczej pod znakiem zapytania.

Ponadto trudno sądzić, ażeby jedna konferencja na najwyższym szczeblu mogła przynieść już konkretne rezultaty i dlatego należy się liczyć z całym szeregiem konferencji Wschód-Zachód na różnych szczeblach.

Kanclerz oświadczył, że NRF nie zamierza dokonać agresji na Polskę i wyraził „nadzieję, że rozwój sytuacji pójdzie w takim kierunku, który umożliwi zapo-

nowanie dobrych i przyjaznych stosunków między Niemcami i Polską. Kiedy to jednak nastąpi, nikt nie wie“.

Zapytany konkretnie, czy rząd NRF zamierza zrewidować swój stosunek wobec państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z rządem NRD (doktryna Hallsteina), kanclerz oświadczył: „Jeżeli ma pan na myśli stosunki dyplomatyczne z tymi państwami, to nie. Nie wchodzi to w zakres normalizacji stosunków z Polską i innymi krajami Europy wschodniej, o której w Bonn ty le się ostatnio mówi, rząd NRF zajmuje negatywny stanowisko.“

Adenauer ponownie odrzucił plany utworzenia w Europie strefy ograniczonych zbrojeń.

Kanclerz NRF powiedział, że nigdy nie zgodzi się na to, aby Niemcy zachodnie były słabiej uzbrojone od innych państw europejskich. „Rząd NRF — oświadczył Adenauer — nie podporządkuje się żadnej kontroli, która byłaby ostrzejsza w stosunku do nas niż wobec innych krajów. Zmniejszenie zbrojeń NRF, nawet gdyby towarzyszyło mu zmniejszenie zbrojeń w Polsce i na Węgrzech, oznaczałoby koniec NATO. My stawiamy jednak na NATO...“.

## Amatorzy niedoprzedu

3 kwietnia br. Roman Sobieraj, korzystając z aktywnej pomocy Arkadiusza Pijanowskiego skradł z Zakładów Przemysłu Węglanego im. A. Struga w Łodzi 160 kg węgla niepodprzedu. Lup ten — wartości ponad 42 tys. zł — przewiózł im, choć wiedział, że pochodził on z kradzieży, właściciel takśówki Aleksander Przewłocki, a poważną jego część przyjął i ukrył Bronisław Podwysocki.

Sprawa jednak szybko się wydała i wszyscy amatorzy państwowego mienia tudzież lekkich zarobków zasiedli na ławie oskarżonych.

Mocą ogłoszonego ostatnio przez Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi wyroku skazani zostali: Roman Sobieraj na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, Arkadiusz Pijanowski — 2,5 roku więzienia oraz 2 tys. zł grzywny, Bronisław Podwysocki — 1 rok więzienia i 1000 zł grzywny, a niefortunny szofer Aleksander Przewłocki na 1,5 roku więzienia oraz 2500 zł grzywny.

W stosunku do tego ostatniego wykonanie kary pozabawienia wolności sad warunkowo zawiesił na lat cztery. (j. a. k.)

## „Kukułeczka“ płaci

za 4 trafienia (7 kuponów) — po 10.300 zł, za 3 trafienia (522 kuponów) — po 139 zł, za 2 trafienia (6.679 kuponów) — po 11 zł.

## Kronika sądowa

Fakt, że przywódca wszystkich ugrupowań politycznych zadeklarował poparcie dla rządu, nie jest zdaniem tych obserwatorów dowodem prawdziwości tezy o apolityczności zamachu. Poparcie to jest raczej wynikiem ujawnienia się z całą siłą popularności Bandaranaike wśród społeczeństwa cejlńskiego.

Wykorzystał to jego następca, który zresztą ogłosił, że jest kontynuatorem linii politycznej zamordowanego. Dahanayake na pewno nie jest entuzjastą tej linii, ale w zakulisowej walce o premierostwo, jaka nadal się toczy, powołanie się na politykę Bandaranaike jest dziś najlepszą bronią.

Nie przypuszcza się też, aby w najbliższej przyszłości którykolwiek polityk cejlński zadeklarował publicznie odejście od tej polityki. Istnieją na tomatist dane po temu, aby sądzić, że realizacja reform zainicjowanych przez Bandaranaike ulegnie zahamowaniu.

Sposób, w jaki prowadzone jest śledztwo w sprawie zamachu i towarzysząca mu kampania na temat jego rzekomej apolityczności są dość wymowne. Przyszłość polityczna Ceylonu nie zapowiada się spokojnie.



## Organizujemy Tow. Przyjaciół Łodzi

W poniedziałek — w ślad za długą dyskusją publiczną prowadzoną na łamach „Dziennika Łódzkiego” — odbyło się wstępne zebranie w sprawie zorganizowania w naszym mieście Towarzystwa Przyjaciół Łodzi.

Na zebranie przybyli przedstawiciele KL PZPR, władz miasta oraz aktywni społecznie — a m. in. I sekretarz KL PZPR Michałina Tatarówna-Majkowska, sekretarz KL PZPR Tadeusz Głowski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak, wiceprzewodniczący Gabriel Górtowski, postawie Eugeniusz Aienkiel i Józef Spychalski oraz dr Leon Nitecki, przewodniczący Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obecni byli również przedstawiciele komitetów dzielnicowych PZPR, dzielnicowych rad narodowych oraz redaktorzy pism łódzkich i telewizji. Liczne reprezentowały był również świat naukowo-kulturalny wykazujący dla sprawy Towarzystwa żywe zainteresowanie.

Po długiej i ożywionej dyskusji na temat zadań i profilu Towarzystwa Przyjaciół Łodzi wybrano komisję, która opracuje projekt ramowy planu działalności przyszłego Towarzystwa oraz jego statut.

Zebrań postanowili zwrócić się do Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ażeby ten z kolei zwołał w swoim czasie walne zebranie członków — założycieli Towarzystwa, na którym przedstawiony zostanie konkretny plan działalności Towarzystwa oraz ukonstytuuje się zarząd.

## Proszę państwa, nie denerwować się!

W swojej karierze dziennikarskiej przeżyłam już tyle pokazów, wystaw i giełd tekstylnych, konfekcyjnych i odzieżowych, że powinnam się znieczulić na wszystkie te „oehy” i „achy” jakie od lat towarzyszą większości tego rodzaju imprez.

Wiem przecież aż nadto dobrze, że pokaz pokazem, że na pokazie wszystko jest pięknie i cacy, a potem... długo, długo nic, a gdy wreszcie coś z tego dotrze — sklepów, to albo znika jak kamfora wprost spod lady, albo wyglądem dalekie jest od ideału oglądanego na pokazie.

Niemniej podczas wczorajszej go pokazu modeli dziewiarskich, jaki odbył się w Łodzi zapomniałam o nawarstwionych urazach. 90 modeli kierunkowych, opracowanych zgodnie z wytycznymi podkomisji mody na zimowo-wiosenne-letni sezon 1960 roku, stanowiło zapowiedź realniejszych perspektyw, a to dzięki prostocie zaprezentowanych fasonów, odpo wiadających na ogół możliwościom produkcyjnym i finansowym.

Z tego punktu widzenia wczorajszy pokaz zasługuje na szczerą gołą uwagę nie tylko przemysłowców i handlu. Wzięli w nim udział przedstawiciele przedsiębiorstw przemysłu dziewiarskiego, laboratoriów wzorujących oraz handlu. Na pokaz przybyli wiceministrowie: przemysłu lekkiego — Wojtkowski i handlu wewnętrznego — Kłodziej.

Kolekcja pokazanych modeli obejmowała trzy działy: odzież męskiej, damskiej oraz dziecięcej. Zaczniemy od tych ostatnich, jako że ich brak wciąż jeszcze najbardziej daje się we znaki na rynku.

Modeli dziecięco-młodzieżowe to przede wszystkim dziane swe terki, sukieneczki i ubranka dla dzieci w wieku szkolnym. A więc granatowe pulawki, kamizelki ze spodenkami, stylizowane a la szkolne mundurki, granatowe sukienki dla dziewczynek a nawet całe komplety złożone z płaszcza (popielaty), spodnielki, beretki i bluzeczki. Ten ostatni, kilkuczęściowy komplet zaprojektowany w pracowni Centr. Laboratorium Przemysłu Dziewiarskiego i wykonany z wysokoprocentowej dzianiny wełnianej kosztuje 400 zł i na rynku ukazuje się o ile — rzecz jasna — znajdzie uznanie u naszych handlowców.

Ceny pozostałych modeli dziecięco-młodzieżowych? Granatowa sukieneczka na lat 7 — 280 zł, komplecik dziewczęcy szkolny — 200 zł. Były też pu lowerki w cenie 100 zł, i młodzieżowe bluzeczki po 280 zł. Na ogół ceny raczej przystępne.

Modeli męskie jak kamizelki, pulawki, golfy, lansują modną sylwetkę o poszerzonych ramionach, reglany i półreglany oraz rekawy wszystkie poniżej ramienia. Kamizelki tego kroju z podwójnym zastępują marynarkę. W pulawkach uwagę zwraca wycięcie, bardzo głębokie, uwidoczniające kark. Kolory spokojne, przeważnie rude, oliwkowe, popielaty i beżowe.

Przeciętna cena — w granicach 400 zł. Marynarki od 800 zł (z przędzy fantazyjnej) do 350 zł (beżowa — interlokowa „Olimpia”).

No i wreszcie — modele damskie. Spośród 58 damskich modeli, najwięcej zainteresowania budziły wełniane sukienki dziane, niektóre z przędzy fantazyjnej, o fasonach prestych, czasem ze zbluzowaną górą,

zawsze przewiązane paskiem trochę poniżej talii. Tegoroczna moda faworyzuje wydłużoną górę sylwetki aż do sukien-tunik włącznie. Kolory? Oliwkowo-zielony oraz fioletowy za prezentowany na skromnej w kroju sukienice „Olimpia”.

Modeli wierzchnie, jak golfy itp. wdzianka — wykonane przeważnie z wełny grubej o splocie puszystym. Niektóre białe, w modnej tonacji perłowej, lila-róż, rude oraz wszystkie tonacje zieleni.

Nowości pokazu to bluzki dziane z przędzy steelonowej, wzorzystej, bluzki o wzorze wciętym wykończone dzianiną ściągającą, splisowaną, do złudzenia przypominające eleganckie bluzki angielskie tego typu, bardzo mało znane u nas. Cena takiej bluzeczki — 200 zł. Można się zdenerwować — prawda? — wyobrażając sobie to wszystko, czego trzeba zwykle dokonać, aby taką bluzeczkę nabyć w naszym kochanym handlu.

Chociaż — nie wiem, czy w tym wypadku naprawdę należy całą winę zwać na handel? Obecni na pokazie przedstawiciele tej właśnie gałęzi naszej

Mówi się, że dobry reżyser potrafi na wew z książki telefonicznej zrobić doskonale przedstawienie. Znacząco, z jednej strony, że dla zdolnego i utalentowanego artysty wszystko może stanowić materiał godny zainteresowania i uwagi, z drugiej zaś — że w tej praktycznej, nieciekawej na pozór książce, jaką jest spis telefonów — kryją się jednak niezbadane możliwości.

Nas wszakże obchodzi książka telefoniczna jedynie jako pomoc, ułatwiająca kontakty z instytucjami czy też z pojedynczymi ludźmi, tj. ułatwiająca po prostu życie. A właśnie otrzymaliśmy nowy „Spis telefonów”. Składa się ten spis z dwu części: pierwsza obejmuje instytucje, druga — abonentów prywatnych.

Nie wiem, jak inni, ale ja nie jestem z tej książki zadowolony. Ani z tej, ani z poprzednich. Głównie dlatego, że nigdy nie mogę znaleźć tego, czego szukam. Weźmy przykład. Chcę zatelefonować do archiwum i połączyć się w pewnej sprawie, albo zasięgnąć informacji. Gdzie szukam numeru telefonu? Naturalnie pod literą a. Ale pod „a” jest odsyłacz, nakazujący szukać archiwum pod literą w, jako że jest to wojewódzkie archiwum. Szukam pod w. Ale pod literą w są dziesiątki rozmaitych instytucji...

Możliwe, że przykład ten nie jest dostatecznie przekonujący. Kto tam — spyta — dzwoni do archiwum? Nas obchodzi instytucje o bardziej powszechnym znaczeniu i użyteczności. Wiadomo, że połowa ludzian umawia się na spotkania i rozmowy w „Grand-Café”. Gdzie szukać, w razie potrzeby, numeru telefonu tej kawiarni? Oczywiście pod k (kawiarnia). A nie. Bo pod Łódzkie

„A iak to jest z tym całowaniem w rękę”...

czyli o wstydlivych problemach młodzieży

## Z savoir vivre'u stopni nie ma

Ktoś, cieszący się zaufaniem i sympatią młodzieży zapytał grupę młodzieży (dziewczeta i chłopców oddzielnie) o wątpliwości w zachowaniu. Początkowo zapanowało wstydlivie milczenie, a potem jak grad posypały się pytania. Było ich ponad 50. Przytoczymy niektóre z nich, w brzmieniu dosłownym.

### CHŁOPCY:

- Jak to jest z tym całowaniem w rękę, bo kobiety to lubią, a mnie się zdaje, że to głupie...
- Co kupuje się dobrej koleżance, ale nie kwiaty, tylko coś, żeby jej się przydało...
- Jakie są przepisy poznania z dziewczyną...
- Czy wypada nos wycierać przy kobietach... bo mówili mi, że trzeba to robić w kącie...
- Jak dać kwiaty sympatii?

Bo przecież samemu to głupio zanosić...

■ Powiedziałem dziewczynie: jesteś fajna babka, to ona się obraziła, a ja przecież czytałem w prasie, że tak piszą i to nie obraźliwe...

■ Jak się dobiera koszulki i krawaty do szarego i granatowego ubrania, a nawet słyszałem, że skarpetki też...

### DZIEWCZETA:

- Gdzie zmieniać obuwie jak się idzie na zabawę, czy w szatni gdzie jest tłok, czy w ubikacji...
- Jak zachować się przy bufecie, kiedy się je słodycze, a nie ma serwetek? W co wycierać ręce, w chusteczki? Przecież potem bierze się ją do twa rzy...
- Co skrapiać perfumami? Rece, włosy, suknię czy chusteczkę...
- Czy w czasie zabawy wypada „poprawiać się” na sali, w halu, czy ubikacji...
- Jak odmówić tańca chłopcu, któremu się poca ręce i który depta po nogach, żeby się obraził...
- Chłopiec nadepnął mi na nogę w tańcu i zamiast mnie przeprosić to się uśmiechnął i powiedział: „Okej bebi” — czy to były przeprosiny i co to zna czy...
- I tak dalej i dalej. Pytania najróżnorodniejsze świadczące na pewno o tym, że młodzież chce się dobrze, poprawnie zachowywać, chce być w

zgodzie z regułami savoir vivre'u, że meczą ją te sprawy, że nie wie często, jak się zachować i że... nie ma się tego gdzie dowiedzieć.

W naszych trudnych warunkach, przy szybkim tempie życia, nie mieli na to czasu ani rodzice, ani szkoła. Dorastające dziś wojenne i powojenne pokolenie, to właśnie ci, których często nie uczono kultury zachowania, bo były wtedy sprawy ważniejsze. Rodzice zapracowani, szkoła — na godzinach wychowawczych — wykorzystywała czas dla uzupełnienia luk w przedmiotach, z których stawało się oceny na świadectwach. A z savoir vivre'u stopnia nigdzie nie ma...

Zabrzmiało to może paradoksem, ale bardzo często na przeszkodzie dobremu manierom staje „nieśmiałość”. Chłopiec dałby kwiaty „sympatii”, ale wstydził się, uważa, że wygląda „jak głupi”, niosąc je przez miasto. Inny ustąpiłby w tramwaju miejsca kobiecie, ale uważa, że to ośmieszłoby go przed innymi.

Dziewczeta i chłopcy, nawet z najmniejszym obyciem, widzą w kole siebie (choćby na filmach), że istnieją jakieś zasady, jakieś normy życia towarzyskiego, normy współżycia z

ludźmi. I chcą je znać, chcą je stosować. Pytania, które zacytowałem, padły w jednej z grup młodzieży w Łódzkim Domu Kultury. Świadczą one, że młodzież zdaje sobie sprawę ze swoich luk w manierach i że chce je uzupełnić.

Trzeba wiele kultury, taktu i znajomości psychiki młodzieży, by jej w tym pomóc. Kto ma to robić, jak, kiedy? Dotychczas pomyślał o tym jedynie Łódzki Dom Kultury i od niedawna — ZMS. To oczywiście stanowczo za mało.

A jest to zagadnienie nie tyl ko dobrego samopoczucia młodzieży. Umiejętność kulturalnego współżycia z ludźmi, kultura obyczajów, uprzejmość, czy wreszcie uśmiech i zwykłe, ma le „przepraszam” mają wpływ na atmosferę, w której żyjemy, która otacza nas na codzień. Są to czynniki, które składają się wreszcie na naszą kulturę społeczną.

Chcielibyśmy potraktować nasz artykuł jako dyskusyjny. Może zechcą zabrać głos w tej sprawie młodzi, najbardziej zainteresowani. Może napiszą nam, od kogo i co chcieliby w sprawach życia towarzyskiego usłyszeć i dowiedzieć się. Może zabrają głos rodzice i nauczyciele? Może ci ostatni opowiedzą nam, jak dziś w szkole wpływa się na kształtowanie manier i zachowanie dziecka i co ich zdaniem należy w tej sprawie robić.

My, ze swej strony, będziemy prowadzić w „Panoramie” cotygodniowy kącik „ABC dobrego wychowania”. Czekamy na listy i zapytania.

T. Woj.



## LPŻ-owskie Dni Wrocławia

Pięknie odnowiony wrocławski dworzec witał przybyszów w świątecznej szacie. Miasto w niczym mu nie ustępowało. Wszędzie narodowe i trójkolorywe flagi, emblematy, transparenty. Od razu widać, że Wrocław całym sercem przyłączył się do świętowania 15 lat działalności LPŻ, jednej z najbardziej masowych organizacji społecznych i tradycyjnej już Dzień Wojska Polskiego miał się okazać do spontanicznie go zademonstrowania serdecznych uczuć przyjaźni i wielki, jaka naród łączy z wojskiem.



W ramach uroczystości odbyły się również zajęcia w sprawnościach wojsko-technicznych. Na zdjęciu: oznaczenie chorągiewkami terenu skazonego. CAF — fot. Wołoszczuk

Wrocławianie serdecznie witali witali defiladę LPŻ w nowych mundurach. Najbardziej podobał się korowód samochodów z młodzieżą przebraną za wojów Chrobrego, Jagielly, podchorążaków powstania listopadowego itd.

W sobotę od samego rana rozpoczęło się pasmo imprez i nie wiadomo było, gdzie spieszyć najpierw, by wszystko obejrzeć. O 7 rano wystartowały patroli do międzypatrołowych, motocyklowych patrolowych mistrzostw Polski, w których udział wzięli członkowie zwoleńcy krajów demokracji i dowoj. Kiedy godzinie później wiceminister obrony narodowej, generał Duszyński, otwierał I ogólnokrajowe zawody kosciuskowskie, na Placu Gottwalda, gotowych do rozpoczęcia finałowej walki, stało 115 patroli z całego kraju, które zwyciężyły w eliminacjach wojewódzkich. Wielkim wydarzeniem dla wieloletnich aktywistów LPŻ, byłego aktywisty TPŻ i organizacji współzwoleńcelskich Ligi było rozszerzone uroczyste plenum ZG LPŻ, z którego wysłano pozdrowienia do I sekretarza KC PZPR, tow. Wiesława Gomułka.

W sobotę wieczorem przeszło 6-tysięczny tłum wypełnił szczerze hałą ludową, by uczestniczyć w centralnej akademii 15-lecia LPŻ. Była to wspaniała uroczystość. Obok generałów polskich zasiadli w prezydium przedstawiciele armii państw socjalistycznych, którzy obok gorących słów uznania dla osiągnięć LPŻ składali na ręce generała Turckiewicza, okolicznościowe upominki. Burzą oklasków powitano generała Sergiejewa, prezesa Moskiewskiej Organizacji DOSAAF, oraz przybyła z nim bohaterkę Związku Radzieckiego, słynną lotniczkę Czeczniewę, która jako młoda dziewczyna brała udział w wyzwaniu Polski.

Trudno nie wspomnieć o wielkiej Wystawie Sprzętu Bojowego. Wojska na wrocławskiej Pergoli. Piechota, broń pancerna, artyleria nazemna i przeciwlotnicza, siłozabójczości i chemiczna oraz wojska inżynieryjno-saperskie wy stawiły ponad 100 eksponatów. A pod wieczór przez dalmiecki przeciwlotniczy każdy dokładnie przypatrywał się Księżycowi, choć Lunicki szymbał w tym czasie po drugiej stronie jego tarczy. Na zakończenie uroczystości wrocławskiej odbyły się spotkania delegacji mieszkańców miasta i działaczy z całej Polski z żołnierzami jednostek Śląskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierzom przez kazano wiele serdecznych słów i upominków.

M. Krajówna

## Jan Koprowski Nad książką telefoniczną

trzymać się najprostszej zasady, tj. grupować kawiarnie pod literą k, restauracje pod r, itd. Kręcić głowami? Uważać, że nie mam racji? Przypuśćmy, choć nie jestem przekonany.

W takim razie spróbujcie polapać się w spisie przeróżnych central i zakładów przemysłowych. Część fabryk znajduje się pod literą k, część pod z, jako że niektóre fabryki nazwano zakładami. Owszem — można i tak. Ale inne są jeszcze pod p, jako państwowe zakłady. Tutaj najłagodniejszy nawet umysł przeżyje chwile potężnego załamania.

Prezencji tych nie można, rzecz jasna, kierować pod adresem redaktorów książki telefonicznej. Ale że książka telefoniczna ujawnia wyjątkową nieczyli-

wość i niepraktyczność spisu w tej dziedzinie, trzeba pomyśleć nad jego ulepszeniem. Spis ten musi być ułożony w sposób zrozumiały i praktyczny, by chociaż człowiek z maturą mógł sobie z nim poradzić. A próbowałście kiedy zatelefonować do radia? Ja próbowałem, zeszła byłem do tego zmuszony. Wiesz szukam pod „radio”. Nie ma. Pod „rozgłośnia” — też nie ma. Może pod i — „łódzka rozgłośnia”? Nie podobnego. Wreszcie mam: polskie radio. Ale tam znajduję odsyłacz: komitet do spraw radiomoni. Boże, jak strasznie to wszystko komplikowano!

Dumania nad nowym spisem telefonów przypomniały mi przeżycia, związane z samym ich funkcjonowaniem. Ach, nie opisać, nie opowiedzieć, ile nerwów, złości, nie mówiąc o czasie, zużycie człowieka, nim się właściwie połączy. Ciągłe gdzieś coś się psuje, gdzieś coś nawala. Trudno doprosić się o naprawę. A kiedy już wreszcie przeniosła ci aparat z pokoju do pokoju (operacja taka trwa 5 minut), dostajesz rachumeczek na sumę 300 złotych. Równie trzysta, jak w pysk strzeżli. Żeby choć 299. Gdzie tam! Ani mniej, ani więcej, tylko właśnie 300. Upodobano sobie jakoś tę nieskomplikowaną liczbę. A obsługa w centrali? Nie powiem, żeby przeszedł tam nadmiarem uprzejmości. Nierazko na twoje dobijanie się, usłyszysz śmiecielnie znużony głos w słuchawce: „Czego?” Albo: „Pan w jakiej sprawie?” Tak jakbym w centrali chciał kupić kartofli lub oddawał buty do reperacji. A ja chcę tylko zatelefonować.

Więc błagam was — pomóżcie. Dajcie uwierzyć w to, że i przez telefon można coś niecoś załatwić.



# Nasz Telefon Usługowy 303-04

ZGODNE Z ZARZĄDZENIEM

**ZAINTERESOWANY:** Czy jest jakieś zarządzenie mówiące o dopłacie do rachunku za światło złotówki albo 150 zł w zależności od wysokości rachunku?

**RED.:** Owszem jest. Zarządzenie Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Ciężkiego i Gospodarki Komunalnej nr 7/58 mówi o wprowadzeniu do rachunku za światło opłat manipulacyjnych na rzecz skarbu państwa. Opłaty te wynoszą od 50 groszy do 2 zł, w zależności od wysokości rachunku. Zarządzenie obowiązuje od 1 marca 1958 r.

SLUSZNIE

**M. W.:** Pobieram emeryturę a jednocześnie pracuję na półetacie w instytucji państwowej, której pracownikom przysługuje zniżka kolejowa. Niestety, kierownictwo zakładu odmówiło mi prawa do zniżki. Czy słusznie?

**RED.:** Tak, gdyż okólnie pismo prezesa Rady Ministrów z dnia 18. VIII. 54 r. ogłoszone w Monitorze Polskim nr A 79 poz. 932, wyraźnie mówi, że prawo do 50 proc. zniżki na kolej przysługuje tylko tym pracownikom państwowym, którzy są zatrudnieni w pełnym wymiarze godzin.

TRZEBA CZEKAĆ DO LAT

**PRACOWNICY UMYSŁOWI ZPW IM. WARYŃSKIEGO:** Z nastaniem pory jesienno-zimowej przesunięto nam godziny pracy z 7.30 na 8.00. W tym czasie w tramwajach jest duży tłok (uczniowie, studenci, urzędnicy). W związku z taką sytuacją chcielibyśmy jeździć nadal do pracy na godz. 7.30.

**RED.:** Wydział Gospodarki Komunalnej, z którym skontaktowaliśmy się w poruszonej przez Was sprawie nie zgadza się na przesunięcie godzin. Decyzja ta podyktowana jest trudną sytuacją komunikacyjną. W tych godzinach dojeżdża bowiem do pracy bardzo dużo ludzi i nie można dodatkowo obciążać tramwajów. Inna sytuacja jest w miesiącach letnich (urlopy, wakacje), wówczas zakłady i instytucje mogą dowolnie ustalać godziny pracy.

PROSIMY O ZŁOŻENIE WIZYTY

**Michał Sogrejew:** W sprawie poruszonej przez Pana prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96, dział listów i interwencji, III piętro, w godzinach od 9 do 16.

CZEKAMY NA CZĘŚCI ZAMIENNE DO SZEROKOEKRAŃNYCH „ORIONÓW”

**P. K.:** Kiedy będą wreszcie w sprzedaży szerokoekranowe telewizory węgierskie „Orion”? Podobno przywieziono partię tych telewizorów do Łodzi i leżą gdzieś w magazynie, a nie sprzedaje się ich. Dlaczego?

**RED.:** Tak. Rzeczywiście przywieziono już do Łodzi partię tych telewizorów. Nie sprzedaje się ich jeszcze — na podstawie zarządzenia Ministerstwa Handlu — ponieważ dostawca nie dostarczył koniecznych do nich części zamiennych. Z chwilą, gdy nadejdą te części, telewizory zostaną wprowadzone do sprzedaży. Sprzedaż telewizorów bez zamiennych części byłaby nonsensem, gdyż kupujący nie mogliby korzystać z gwarancji.

DO 6 GODZIN TYGODNIOWO

**T. N.:** Jestem uczennicą Technikum Handlowego w Łodzi i równocześnie pracuję. Ile ustawowo przysługuje mi godzin zwolnienia z pracy? Mój zakład daje mi tylko cztery razy w tygodniu, kiedy są lekcje, po pół godziny zwolnienia. Czy to słuszne? Moi koledzy biorą po 6 godzin na tydzień.

**RED.:** Sprawę tę reguluje uchwała RM nr 327 (Monitor Polski nr 70 z 1957 r. poz. 432), która mówi, że pracownikom uczęszczającym do szkół średnich dla dorosłych przysługuje tygodniowo do 6 godzin — zależnie od potrzeby — zwolnienia z pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. W Pani wypadku zakład powinien więc dać minimum 4 godziny tygodniowo.

NIWYPALY NA ZDROWIU

**F. O.:** W mojej dzielnicy — na Zdrowiu — bardzo często dzieci znajdują niewypały. W ostatnią niedzielę września br. jakiś chłopiec postradał, majstrując przy niewypale, prawie wszystkie palce u rąk. W ub. niedzielę znowu dzieci znalazły kilka niewypałów na placu przy rogu ulic Michałowa i Zyndrama. Podobno ktoś zawiadomił milicję, ale niewypały leżą dalej, i my — matki — drżymy o nasze dzieci. Co zrobić w takiej sytuacji?

**RED.:** Najlepiej osobicie zawiadomić najbliższy posterunek MO. Tym razem zawiadomiliśmy my — Komendę Dzielnicową MO Poleśce. Przyrzeczono nam, że natychmiast uda się tam grupa funkcjonariuszy, by usunąć niewypały.

NIW SWOIM REJONIE

**W. S.:** Moja siostra na skutek poważnej choroby została na dłuższy czas zwolniona z pracy i leży w łóżku. Ponieważ nie ma jednak u siebie w domu żadnej opieki, wziąłem ją do swojego domu, który znajduje się w innej dzielnicy miasta. Czy lekarz z mojego rejonu ma obowiązek leczenia mojej siostry? Bo jak dotąd mam z tym trudności.

**RED.:** Poinformowaliśmy się w tej sprawie w Wydziale Zdrowia Prez. RN m. Łodzi. Oświadczone nam, że chory powinien mieć zapewnioną opiekę lekarską niezależnie od tego, w jakim rejonie aktualnie wypadło mu leżeć. Tak więc, lekarz z Pańskiego rejonu winien opiekować się Pańską siostrą, choć administracyjnie należy ona do innego rejonu.

I ZA RATLERKI PŁACI SIĘ 90 GROSZY

**M. P.:** Za przewóz ratlerka tramwajem konduktor żądał ode mnie opłaty w wysokości 90 gr. Ponieważ do tej pory nigdy za niego nie płaciłam, uważam, że konduktor postąpił w tym wypadku zbyt rygorystycznie.

**RED.:** Wprawdzie waga wiezionego przez Panią pieśka nie była zbyt duża, ale konduktor postąpił zgodnie z obowiązującymi przepisami. W punkcie 11 zarządzenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 29. 2. 1958 r., które wisi w każdym tramwaju, powiedziane jest, że w tramwajach, autobusach i trolejbusach mogą być przewożone małe pieśki z nałożonymi kagańcami oraz psy duże w kagańcach i na smyczy. (Warunek — tylko na przednim pomoście doczepnego wozu i w godzinach najmniejszego ruchu). Wysokość taryfy reguluje zarządzenie Min. Gosp. Kom. z dnia 3. X. 51 r.

## Skromne i słuszne postulaty Łodzi pod adresem Min. Komunikacji

Za kilkanaście dni rozpocznie się w Gdyni ogólnopolska konferencja w sprawie letniego rozkładu jazdy PKP na rok 1960. W związku z tym w dniu wczorajszym w oddziale przewozów DOKP - Warszawa

### Żeby nie trzeba było karać...

Działalność Sądu dla Nieletnich w Łodzi jest naprawdę wielostronna. Akcje wychowawcze i odczytowe, obejmujące zarówno młodzież jak i dorosłych, opieka nad młodzieżą moralnie zagrożoną, rozstrząsanie sporów, przeprowadzanie przewodów sądowych — to wszystko składa się na pojęcie Sądu dla Nieletnich. I — mówiąc szczerze — więcej w tym Sądzie profilaktyki, więcej zapobiegania przestępstwom, niż wymierzania kar.

Jednym z bardzo ważnych odcinków pracy Sądu dla Nieletnich jest akcja profilaktyczno-odczytowa. Akcję tę prowadzi specjalna sekcja, której zadaniem jest wygłaszanie pogadanek i odczytów dla rodziców, bądź też kandydatów na rodziców. W akcji tej Sąd dla Nieletnich współpracuje z Ligą Kobiet i z Kuratorium. Odczyty odbywają się w zakładach pracy, szkołach itp.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, akcja odczytowa powinna przybrać na sile, gdyż wielu rodziców ma kłopoty ze swoimi dziećmi zarówno w szkole, jak i w domu i nie bardzo wie, jak te kłopoty rozwiązać. Kierownictwo szkół oraz rady zakładowe łódzkich zakładów pracy powinny dążyć do tego, by zorganizować u siebie kilka pogadanek o różnej tematyce. Zapotrzebowanie na odczyty wystarczy zgłosić do przewodniczącego sekcji profilaktyczno-odczytowej — kuratora Feliksa Bema, tel. 383-65 (do godz. 10 rano), bądź też do Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet (Andrzeja Struga 1) tel. 222-95, lub 207-49.

A oto niektóre tematy odczytów: „Prawo dziecka w Polsce Ludowej”, „Jak ostrzec dziecko przed chuligaństwem”, „Świadome macierzyństwo”, „Prawa i obowiązki rodziców”, „Tajemnica dobrego wychowania”, „O skutkach alkoholu” itp. Wybór tematu zależy od zgłaszającego zapotrzebowanie.

(as)

w Łodzi odbyło się zebranie, na którym przedstawiciele zakładów pracy, poszczególnych instytucji, powiatowych rad narodowych zgłaszali swoje postulaty i wnioski, które ich zdaniem powinny być wprowadzone w letnim rozkładzie jazdy.

Z tej konferencji, jak nas informuje zastępca naczelnika oddziału przewozów — Głogowski — wynika, że wielu przedstawicieli zakładów pracy zajmowało się drobnymi zmianami dotyczącymi usprawnienia ruchu roboczego, podmiejskiego, dowożącego ludzi pracy z województwa do Łodzi. M. in. postulowano — i słusznie — usprawnienie połączenia Tomaszowa z Łodzią. W obecnym rozkładzie jazdy pasażerowie muszą zbyt długo czekać w Kuluszkach na połączenie do Łodzi i odwrotnie. Są to słuszne postulaty, które niewątpliwie będą uwzględnione. Z przykrością należy stwierdzić, że nie omawiano szerzej tych zadań Łodzi i województwa, które naszym zdaniem powinny być wzięte pod uwagę przy planowaniu nowego rozkładu na rok przyszły.

Wobec tego, że ta sprawa nie była omawiana na konferencji, w imieniu naszych czytelników postulujemy:

Bezpośrednie połączenie Łodzi w sezonie letnim, z m. rzem. Do tej pory kursuje jedynie pociąg pospieszny Łódź — Gdynia, który zmusza pasażerów łódzkich, jadących do miejscowości letniskowych jak Uska i Leba do przesiedania w Gdyni. Domagamy się więc od Ministerstwa Komunikacji uruchomienia bezpośredniego pociągu pospiesznego Łódź — Uska i Leba na sezon wakacyjny.

Domagamy się, i jesteśmy zdania, że próba będzie uwzględniona, utrzymania bez pośredniego połączenia Łodzi z Kołobrzegiem przez Piłę pociągami bezpośrednimi nocnym, który prowadziłby wagon sypialny.

Wreszcie następną sprawą: Łódź — Zakopane. Do tej pory kursują między Łodzią a Zakopanem dwa wagony bezpośredniej komunikacji w sezonie, co absolutnie nie zaspokaja potrzeb naszego miasta. Warszawa ma trzy bezpośrednie pociągi z Zakopanem. Łódź żąda tylko jednego. Domagamy się, by w sezonie letnim kursował jeden pociąg bezpośredni Łódź — Zakopane przez Częstochowę. Myślimy oczywiście o pociągu nocnym.

Wielu łódzian wyjeżdża-

jących na kurację do Bueka i Solca (w woj. kieleckim) prosi o bezpośredni wagon co najmniej do Kielc. Dla reumatyków trzy przesiadki obciążające obecnie są bardzo uciążliwe.

Na koniec ostatni postulat lepszego połączenia Łodzi z Jeziorem Mazurskim. O ile do tej pory pociąg osobowy Olsztyn — Łódź (nocny) przybywał do Łodzi we wczesnych godzinach rannych, to pociąg z Łodzi do Kalisza do Olsztyna odchodził o godz. 13 z minutami i przybywał do celu około godz. 21.30. Oczywiście o dalszym połączeniu z Giżyckiem czy Mikołajkami nie było mowy. Domagamy się, by pociąg z Łodzi do Olsztyna odjeżdżał z naszego miasta wieczorem, i przybywał na miejsce wczesnym rankiem dając dogodne połączenie z atrakcyjnymi miejscowościami wypoczynkowymi nad Jeziorem Mazurskim.

Ze względu na przyspieszenie kursowania pociągów pospiesznych elektrycznych do Warszawy, prosimy o opóźnienie godziny odjazdu pierwszego pociągu pospiesznego z Łodzi na godz. 7 rano, tak, by przybywał do stolicy około godz. 8.30.

Są to w skrócie postulaty komunikacyjne naszego miasta, które naszym zdaniem nie powinny napotkać na trudności przy ich realizacji.

ZB. SKB.

### „Pstrąg” dla studentów

Wzorem lat ubiegłych zespół STS „Pstrąg” daje dla studentów bezpłatne przedstawienie najnowszego programu pt. „Panowie, świat jest zielony”. Spektakl odbędzie się w środę o godz. 20, w sali teatru przy ul. Zachodniej 56. Bilety rozprowadza Rada Okręgowa i rady uczelniane ZSP. Pod adresem kierownictwa „Pstrąga” można by zgłosić uwagę: „Szkoda, że to tylko jedno przedstawienie”. (J. P.)

## Pomóżmy dzieciom ze szpitala na Spornej

W szpitalu dziecięcym Akademii Medycznej przy ul. Spornej 36/50 została otwarta w nowym roku szkolnym szkoła szpitalna oraz przedszkole dla dzieci przewlekle chorych. Dzięki pomocy kierownika administracyjnego szpitala — Pawłaka, dyrektora szpitala p. Kaluza i kierownika szpitala p. Kolaczka oraz siostry przełożonej — jakoś udało się zdobyć niewielkie fundusze, za które szkoła i przedszkole jako tako urządzono.

Nie starczyło natomiast pieniędzy na pomoce naukowe i na zabawki dla przedszkolaków. Wprawdzie dzieci są otaczane jak najczulszą opieką swoich wychowawców (wiele serca okazują im nauczyciele Jerzy Szwiling i Teresa Wolka, kierowniczka szkoły Jadwiga Kalupa oraz wychowawczyni przedszkola Urszula Jończyk), ale ta opieka nie zastąpi ani zabawek przedszkolakom ani pomocy naukowych młodzieży szkolnej.

Apelujemy więc do społeczeństwa, by przyszło z pomocą dzieciom ze szpitala przy ul. Spornej. Zwracamy się szczególnie do dzieci i młodzieży, pamiętamy bowiem doskonale jak ofiarnie nasi najmlodszy znosili nam zabawki, odzież i książki w czasie trwania naszej akcji „Dzieci — dzieciom”.

Na pewno w niejednym domu znajdują się jakieś niepotrzebne już zabawki i książki. Na pewno niejedna szkoła dysponuje dużą ilością pomocy naukowych, z których część będzie mogła odstąpić

## Z posiedzenia Prezydium RN

Wczorajsze posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi poświęcone było m. in. dyskusji wokół uchwał w sprawie nadzoru nad działalnością prezydium dzielnicowych rad narodowych. Projekty uchwał związanych z tymi sprawami były szeroko dyskutowane przez członków Prezydium. Zatwierdzenie ich nastąpi wkrótce, po szczegółowym opracowaniu tekstów i ustaleniu trybu organizacyjnego.

Ponadto, obok innych, Prezydium podjęło uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie przez Zjednoczenie Przemysłu Silikatowego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Zakłady Silikatowe — Łódź-Marianów w budowie”. Wykonanie uchwały powierzone kierownikowi wydziału budownictwa, Cegła wapieniopiaskowa, która będzie tam produkowana w znacznym stopniu, uzupełni bilans materiałów ceramicznych w łódzkim zagłębiu budowlanym.

J. P.

## Uwaga na oszustów

Doszło do wiadomości Łódzkiej Komendy Straży Pożarnej, że ostatnio w Łodzi grasują różni osobnicy nawet w umundurowaniu strażackim, którzy wyłudniają pieniądze od zakładów pracy, właścicieli budynków, instytucji lub sklepów za przeprowadzanie lustracji przeciwpożarowych oraz kontroli sprzętu przeciwpożarowego i gaśnic.

Łódzka Komenda Straży Pożarnej podaje do wiadomości, że kontrole przeciwpożarowe mogą odbywać się jedynie za okazaniem legitymacji służbowej z fotografią i zezwoleniem. Kontrole te są przeprowadzane przez pracowników łódzkiej straży i żadne opłaty nie mogą być pobierane.

Kontrole oraz konserwacje gaśnic i innego sprzętu przeciwpożarowego przeprowadzają uprawnione firmy lub zakłady usługowe.

Jeżeli wypadki checi wyłudzenia opłat za tego rodzaju inspekcje będą miały miejsce, ESP prosi o niezwłoczne powiadomienie jej o zaistniałych wypadkach telefonicznie (395-00) (s)

## WSZYSCY usprawniamy pracę zakładów gastronomicznych

Kolejna wypowiedź w naszym konkursie-ankiecie pn. „Usprawniamy usługi gastronomiczne w Łodzi”, dotyczy spraw na pozór błahych, które jednak przy głębszej analizie są bardzo istotne i nie można przejść nad nimi do porządku dziennego. Są to bieżące kierowników zakładów gastronomicznych i obsługi kelnerskiej.

W obszernym liście J. K. ulica Zachodnia 23D blok 407 m. 49 rozpoczyna swoją wypowiedź od krytyki kierowników restauracji. Dlaczego — zapytuje nasz czytelnik — od godz. 13.30 do 16, a więc w godzinach największego ruchu w wielu barach i restauracjach kierownik nie kontroluje pracy kelnerów. Nie wie dać kierownikowi na sali. A oni wcale nie powinni wówczas regulować obsługi, zwracać uwagę kelnerom na zbyt długie wyzwykiwanie gości przy stolikach. Wtedy mniej denerwowaliby się konsumenci i na pewno krócej czekaliby na podanie posiłku. Dlaczego — pyta dalej uczestnik naszego konkursu-ankiety — kobiet z dziećmi, które przychodzą do restauracji nie obsługuje się w pierwszej kolejności? Gdyby kierownik był w tych godzinach na sali natychmiastowa interwencja byłaby bardzo pożądana i konieczna. Kierownik czy jego zastępca są w większości ci konsumenci nie znani. Rząd co wychodzi ze swego pokoju, trudno jest ich znaleźć na salach.

Dalsza uwaga dotyczy godzin spożywania posiłków przez kelnerów. Np. w „Simle” między godziną 14-15 kelnerzy spożywają obiad przy stoliku niedaleko bufetu, a konsumenci czekają na obsługę. Ten mankament na szym zdaniem można łatwo usunąć, gdyż czas spożywania po-

silków przez kelnerów można uregulować w ten sposób, by jeżeli oni obiad wóczas, gdy w restauracji panuje minimalny ruch.

Uwagi czytelnika co do higieny podawania posiłków, a więc sprawa podwójnych talerzy do zup, używania tac przez kelnerów, są naszym zdaniem słuszne, gdyż tu mamy właśnie do czynienia z propozycjami zmierzającymi do wydzwignięcia na wyższy poziom usług gastronomicznych. Domagamy się sporządzenia przez kelnerów przy konsumencie rachunku jest rzeczą nie polecającą dyskusji.

Oczekujemy dalszych listów naszych czytelników. Z dotychczas zamieszczonych widać, iż problem któryśmy poruszyli interesuje mieszkańców naszego miasta. Wiele racjonalnych i słusznych i praktycznych projektów będzie na pewno wprowadzonych w życie przez łódzką gastronomię. Przypominamy, że nasz konkurs-ankieta trwa do 25 bm. Listy do redakcji należy kierować pocztą lub wrzucać koperty do skrzynki redakcji z dopiskiem na kopercie: „Konkurs-ankieta”. (s)

## KUPON NA KONKURS - ANKIETĘ

Wszyscy usprawniamy pracę zakładów GASTRONOMICZNYCH

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

## Z MIASTA w kilku zdaniach

Osoba, której skradziono rower męski we wrześniu br. z ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Placu Wolności — proszona jest o zgłoszenie się wraz z kartą rowerową do Komendy Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej Łódź-Śródmieście, ul. Wysoka 45, pokój 17 w godzinach od 8-16.

Biblioteka Im. L. Waryńskiego, ul. Gdańska 102 w celu ułatwienia pracy swoim czytelnikom, a przede wszystkim studentom pierwszego roku szkół wyższych — organizuje w dniu dzisiejszym, o godz. 15 zwiędzanie gmachu połączone z informacją jak korzystać ze zbiorów biblioteki centralnej.

Wiele doniosłych wydarzeń, posiedzeń politycznych, nowych zagadnień dzieje się w ostatnich dniach. Dlatego odczyt red. Władysława Beka pt. „Co nowego w świecie”, który zostanie wygłoszony dnia 16 bm. o godz. 18 w Łódzkiej Domu Kultury ul. Traugutta 18, sala 305 — zgromadzi z pewnością wielu zainteresowanych.

Rzemieślniczy Klub Techniki w Łodzi organizuje w niedzielę 25 bm. wykład do Ruty Im. B. Bieruła w Częstochowie. Na wykładzie ten klub zaprasza swoich członków i sympatyków. Chęć uczestnictwa należy zgłaszać w klubie, który mieści się przy ul. Moniuszki 8 pokój 13.

OSZCZĘDNOŚĆ BUDUJE SZYBKO I NIEZAWODNIE









### Patrol LPZ Zgierz zdobył mistrzostwo Polski

W trzeciej i ostatniej eliminacji patrolowych mistrzostw Polski motorzystów okręgu łódzkiego odegrali pierwszorzędną rolę.

## Jak przystosować Hale Sportową do wszechstronnej eksploatacji

Łódzka Hala Sportowa to nie tylko nasza duma i obiekt z dumy ze strony innych miast, lecz również źródło nieustających kłopotów i zmartwień.

wadzenie innych imprez jest wręcz niemożliwe. Jeżeli dla przykładu kierownictwo ze względu na spodziewaną frekwencję widzów decyduje się oddać halę na zorganizowanie międzynarodowej imprezy bokserskiej, to z góry przewiduje deficyt, bowiem koszty odmrozenia płyty lodowej i ponownej jej zamrozenie wynosi około 70 tys. zł, czyli więcej, niż spodziewany wpływ z tytułu odnawienia hali bokserskiej. W dodatku przy tej operacji hala jest unieruchomiona przynajmniej na okres 7 dni.

I tutaj dochodzimy do sedna zagadnienia. Właściwa eksploatacja hali możliwa jest jedynie wówczas, gdy będzie ona odpowiednio wyposażona. W obecnych warunkach przepro-

żymna robi się sztywny i lamliwy, a więc nie nadaje się, natomiast przy produkcji chodnika z powodzeniem można by się posłużyć doskonałym izolatorem, jakim jest tworzywo szklane, powlecone cienką warstwą gumowa.

Czy są trudności produkcyjne? Fachowcy nie widzą ich. Będzie to nowy produkt i trzeba przeprowadzić próby laboratoryjne, najlepiej w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych, które dysponują odpowiednimi warunkami. Na pokrycie taflí lodowej w Hall Sportowej potrzeba jest 1900 m kwadratowych takiego chodnika.

Kierownictwo hali na pewno nie ośmieszka skorzystać z udzielonych mu wskazówek i zwrócił się o pomoc pod wskazanym adresem. Nam nie pozostaje nic innego, jak gorąco zaapelować do Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych, aby w miarę swoich możliwości i doświadczenia przyszyły naszej Hall Sportowej z pomocą. Niech ten wielki obiekt sportowy, duma naszego miasta, przystosowany będzie możliwie wszechstronnie do potrzeb.

### „CO O NALOGU PALENIA WIEDZIEĆ NALEŻY”

Od kilku lat wygłaszam po całej Polsce odczyty pt. „Co należy wiedzieć o nalogu palenia”. Odczyty te przebiegają niezwykle ciekawie i dyskusje po nich są bardzo ożywione. Z reguły też słuchacze zapytują, dlaczego nie ma dotąd w języku polskim żadnej publikacji na ten temat.

Otóż chciałbym wszystkich zainteresowanych poinformować, że publikacja taka istnieje. Jest nią broszura pt. „Co o nalogu palenia wiedzieć należy” wydana nakładem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Autor jej, prof. dr med. Franciszek Venulet, w żywy i interesujący sposób omawia większość problemów związanych z nalogiem palenia.

Niestety, łatwiej znaleźć przystońwiową kamieć filozoficzną niż wyżej wzmiankowaną broszurę, chociaż niejednokrotnie sam stwierdziłem, że ona polki TWP. Tymczasem jak dalece wzbudza ona zainteresowanie niech świadczą fakt, że na odczytach wygłaszanych przeze mnie dochodziło do formalnych biatyjek o tę niewielką liczbę broszur, którą dysponowałem.

Nie potrzebuje chyba nikogo przekonywać jak poważnym jest problem palenia tytoniu i jak wielkiej liczbie szkód można by zapobiec przez właściwą popularyzację tego zagadnienia.

Dr PIOTR KONOPKA Łódź, Piotrkowska 222

### Odpowiedzi REDAKCJI

OB. „STROSKANY”. Prosimy o podanie dokładnego nazwiska i adresu oraz bliższych danych, gdyż inaczej nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na Pana pytania.

OB. JANINA WRÓBLEWSKA. Ponieważ poruszyła Pani wiele zagadnień, trudno odpowiedzieć nam na wszystkie w gazecie. Dlatego też prosimy o zgłoszenie się do działu listów i interwencji w godzinach od 9-16, a postaramy się wyjaśnić je na miejscu.

## Dziś w Madrycie Polska — Hiszpania

### Czy uda się eksperyment kpt. Kruga

Dzisiaj w Madrycie odbędzie się rewanżowy mecz między państwami pomiędzy piłkarzami Hiszpanii i Polski o puchar Europy. Drużyna polska wystąpi w eksperymentalnym składzie: Stefaniszyn — Szczepański, Korynt, Monica — Majewski, Grzybowski — Baskiewicz, Pohl, Hachorek, Zientara, Zb, Szarzyński. W rezerwie przewidziani zostali: Kornek, Libberda, Strzykałski, Niobra i Gawronski.

szans na odegranie jakiejś roli w rozgrywkach pucharowych, praktycznie bowiem nie jest do pomyślenia, żeby nasi reprezentanci mogli wygrać w Madrycie różnicą trzech bramek. Gra toczy się będzie przy elektrycznym oświetleniu, gdyż mecz rozpoczyna się o godz. 20.30. Dzięki Polskemu Radiu kibice piłkarscy będą obstużeni, radio bowiem nadaje dzisiaj od godz. 20.27 bezpośrednią transmisję z meczu. Słuchać jej będziemy w programie II do godz. 22.30.

## Zgrzebne i Zjednoczeni (Pab.) ponoszą smutne konsekwencje braku rezerw

Na nie zdał się „akt łaski” walnego zebrania ŁOZPN, na mocy którego drużyna Zjednoczeni (Pablanie) utrzymano w klasie A, chociaż — wynik ubiegłorocznych rozgrywek spychał ją do klasy niższej. Obecnie, gdy do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze trzy terminy, degradacja drużyny pablanickiej znów jest przesądzona. Nie chodzi nam w tej chwili o sam fakt, spadek bowiem do niższej klasy każdemu może się zdarzyć. Chodzi nam o „styl”.

ilość „punktów”. Przypuśćmy, że Zgrzebnym uśmiechnie się szczęście i uzyskując w tych meczach 6 punktów, zajma w tabeli miejscę poza strefą spadkową. Mała to dla nich pociecha, są bowiem klubem, który również nie dba o rezerwy. Kartoteka ŁOZPN — już pięciokrotnie odnotowała niestawienie się rezerw tego klubu do rozgrywek i stał niezmienną konsekwencją regulaminowa — pozostanie się Zgrzebnym z klasą A.

Zjednoczeni nie mają rezerw, a to świadczy o niedostatecznej przężności organizacyjnej tego klubu, który zabiegając na walnym zebraniu o utrzymanie go w wyższej klasie, mierzył siły na zamiary.

Oto okazuje się, że Zjednoczeni nie są w stanie skompletować zespołu rezerwowego, chociaż regulamin rozgrywek wymaga tego bezwzględnie od klubu A-klasowego, pod groźbą degradacji drużyny A-klasowej i to bez względu na uzyskane przez nią wyniki na boisku.

## Trzeba dobrze wykorzystać możliwości nauki pływania

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki przed kilku miesiącami podjął uchwałę, że znacznie propozować i to w sposób planowy sport pływacki wśród młodzieży szkolnej. Akcja ta spotkała się z aprobatą władz szkolnych.

Być może, że nie zawsze nauce wychowania fizycznego mogą wykorzystywać godziny przeznaczane na lekcje w szkole na zajęcia w basenie. Być może, że basen MDK znajduje się stosunkowo daleko od danej szkoły, ale jest przyswoić, że „dla chętnego nie trudno”.

A tymczasem niestety, nie jest tak różowo jak wyobraził sobie wszystkie działacze tej akcji sportu. Zapomniano o jednym bardzo ważnym problemie jak — zachęceniu dyrektorów poszczególnych szkół do podstawowych i o dziwo, wychowawców fizycznych.

Sport pływacki jest sportem wyjątkowo zdrowym i pozytywnym. Do akcji ŁOZP bardzo przychylnie ustosunkował się kurator Okręgu Szkolnego. Akcja ta zdobyła aprobatę Wydziału WF Kuratorium, a więc tym samym urowana została droga do kierowników wszystkich szkół i do nauczycieli WF. Nieporozumienie to stanie niewątpliwie wyjaśnione i od tego czasu na basenie MDK będzie gwaro a i na wyniki tej pięknej akcji nie trzeba będzie zbyt długo czekać. (1)

Akcja propagandy sportu pływackiego wśród młodzieży szkół podstawowych nie daje dostatecznych rezultatów ze względu na stosunkowo niską frekwencję młodzieży na basenie MDK.

Być może, że znajdzie się, tysięcy różnych kontrargumentów, że posypia się usprawiedliwiania, że nie wszyscy o tym wiedzieli, że dla młodzieży szkolnej dostępność basenów, że czekając na nią wykwalifikowani trenerzy.

Fakt pozostaje faktem, że akcja ta jest godna poparcia i teraz trzeba zdwoić energię i raz jeszcze przystąpić do werbunku entuzjastów sportu pływackiego.

Ostatnio zorganizowane zawody na zakończenie sezonu letniego, go przyniosły szereg dobrych wyników i 7 zawodników zdobyło pierwsze kołko olimpijskie.

## Radio i telewizja

### SRODA, 14 PAZZDIERNIKA

PROGRAM I  
8.00 Wiadomości. 8.06 — Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło”. 9.20 Muzyka operowa. 10.10 (L) Gra orkiestra symfoniczowa ERPR p. d. Henryka Debicha. 11.00 Audycja szkolna dla klasy IX „Antygona”. 11.30 „W żywych tempach”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Muzyka ludowa ródznych narodów. 12.35 Melodie Straussa i Waldteuffla. 13.00 Audycja szkolna dla klasy I p. t. „Zgubiony koszyk”. 13.20 Mistrzowie balety. 14.00 Wiadomości. 14.05 Z całego świata. 15.05 Pieśni kompozytorów polskich. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespół F. Górkiewicza, R. Rolka — piosenki. 16.40 „W dorzeczju Odry”. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.05 „Dla ciekawych cię kawy sprawy”. 17.35 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”. 17.45 „Radio-Reklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Opowiesć o sobie” — fragment pow. 18.25 Gra Orkiestra PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Radio-problemy”. 19.35 Koncert rozrywkowy w wyk. Malej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.50 Polskie melodie ludowe. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.55 Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 „Koncert Chopolowski”. 21.30 Utwory popularne. 21.40 Audycja literacka. 22.10 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadomości.

### PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.35 Muz. poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.47 Opowiesć audycji szkolnych i oświatowych. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.30 Dzieńnik poranny. 7.50 Muzyka poranna.

### na 8.00 Muzyka poranna. 8.15 Ra

diowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.50 Wiadomości. 8.55 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka dawna. 9.05 Muzyka rozrywkowa. 10.10 (L) pr. I) Gra orkiestra symfoniczowa ERPR p. d. Henryka Debicha. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.45 „Świąteczna trasa” — opowiadanie. 11.00 „Nasi słuchacze sami układają program muzyczny”. 11.30 Muzyka symfoniczna. 12.04 Wiadomości. 12.15 (L) Audycja dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Melodie taneczne kompozytorów radzieckich. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Biełklna szafata”. 16.05 (L) „Jak pić węgierskie wino” — reportaż z węgierskiej wiojciechowskiego. 16.20 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 16.50 (L) Audycja aktualna. 17.10 (L) Kafejedoskop muzyczny. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny Karola Siro mengersa. 19.20 „Niech żyje król!” — słuchowisko. 19.50 Wiązanka melodii z kraju i z zagranicy. 21.27 Transmisja z Madrytu międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Hiszpania. 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 „Nowa muzyka” — audycja słowno-muzyczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

### TELEWIZJA

17.00 Program dla dzieci I. Po drodze po święcie. 2. Film: Klub młodego szlachty (W). 17.45 Przerwa. 18.25 Wszystkie dni tygodnia (L). 18.55 „Nasz przyjaciel Atom” — dzielny niepodzielnik (W). 19.05 W Dzielny niepodzielnik (W). 20.20 Pol krajał socjalizmu (W). 20.50 Wska Kromka Filmowa (W). „Jeszcze jedna szansa” rozmowa przed kamerą (L). 20.55 „Faustyna” — film fab. prod. hiszpańskiej od lat 18 (L).

## Łódź - Śląsk ostatnim meczem o Puchar Kaluży

W nadchodzącą niedzielę, 18 bm. piłkarska reprezentacja Łódzi rozegra ostatni w tym sezonie mecz o Puchar im. J. Kaluży. Przeciwnikiem Łodzi będzie reprezentacja Śląska. Przeważa

konceptja, ażeby w meczu tym barw Łodzi broniła ta sama drużyna, która uzyskała zwycięstwo nad Warszawą. Mecz odbędzie się o godz. 12 na stadionie LKS.

(63) ciarka, lubila holdy szykownych mezczyzn. A zatem ABC musialby posiadac pewne zalety zewnetrzne, czy tez tak zwany sex-appeal, aby sklonic ja do nocnej przechadzki. Musial umiec zawrzec znajomosci i znajomosci te wykorzystac. Scene na plaży wyobrazam sobie w taki sposob: ow czlowiek chwial pasek Betty. Ona go zdejmuje, a on zarzem zakladala jej na szyje. Byc moze mowi: „No, teraz cie udusze”. Oczywiście wszystko to ma ton zartobliwy. Ona chichocze, a on... on ciągnie.  
Donald Fraser zerwal się z krzesla bialy jak smierc.  
— Panie Poirot, na miłość boską!  
— Już skończyłem. — Poirot wydiagnal reke uspokajającym gestem. — Nie powiem ani słowa więcej. A teraz trzecie morderstwo: sir Cecil Clarke. Morderca wraca do pierwszej swej metody, ciosu w tyl głowy. Nadal występuje kompleks alfabetyczny. W porzadku. Ale jedno mnie zastanawia. Aby zaspokoic wymagania swojego ścisłego umyslu ABC powinien dobierac miasta w jakiejś wyraznej kolejności. Anderow jest w spisie sto pięćdziesiąte piate pod literą „A”. A zatem miasta „B” i „C” powinny być również sto pięćdziesiąte piate, albo sto pięćdziesiąte szoste. „B” i „C” sto pięćdziesiąte siódme. Jaki stąd wniosek? Nie tylko ofiary, lecz i miasta były dobierane w pewnym sensie przypadkowo.  
— Poirot — powiedzialem — a moze raczej ty tak sobie wyobrazasz? Jesteś człowiekiem niesłychanie pedantycznym i porządnym. Czasami wyglada to nawet na manię.

— Nie, to nie mania. Quelle idee! Przypnijcie jednak, że zbyt duży nacisk położony na ten właśnie punkt. Idźmy dalej. Morderstwo w Churston pomogło mi w znikomym stopniu. Szczęście nam nie dopisało, gdyż list poszedł pod niewłaściwy adres, na skutek czego nie mogło być mowy o zamierzonych przygotowaniach.  
Zanim jednak doszło do morderstwa „D” stworzono naprawdę potężny system ochrony. Wydawało się niewątpliwie, iż ABC nie potrafi wywlać się dłużej. Ponadto w tym właśnie okresie przyszedł mi do głowy pomysł o póż-czołach. Dla mnie było najzupełniej oczywiste, że obecność domokrzący sprzedającego poncezochy w pobliżu wszystkich trzech miejsc zbrodni nie mogła być zwykłym zbiegiem okoliczności. A zatem ten domokrząca musi być mordercą. Zaznaczam jednak, że rysopis podany przez panne Grey zupełnie nie odpowiadał wyobrażeniu, jakie sobie wyrobiłem o dusicielu Betty Barnard.  
Z następnymi stadiami rozprawie się szybko. Zostało popełnione czwarte morderstwo. Prawdopodobnie w zastępstwie pana Downesa, który był podobnego wzrostu i siedział obok niego w kinie, zginął Jerzy Earlsfield. W tym punkcie następuje odpływ. Szczęście, które dotąd sprzyjało ABC, odwraca się od niego. Następuje identyfikacja, posięg a wreszcie ujecie. Sprawa, jak powiedział Hastings skończona. Z punktu widzenia opinii publicznej jest to słuszne. Sprawca siedzi w więzieniu i niewąt-

plwie rychlo znajdzie się w Broadmoore. Nie będzie więcej morderstw. Koniec. Kurtnyja.  
Ale nie dla mnie, proszę państwa. Ja nie wiem jeszcze nic, absolutnie nic. Nie wiem dlaczego, ani z jakich powodów. Dreczy mnie jeszcze jedno: ów Cust ma nieodparte alibi na noc morderstwa w Bexhill.  
— I mnie to ciągle trapi — wturcił Franklin Clarke.  
— Zrozumiałe. Bo to alibi ma wszelkie pozory prawdopodobieństwa. Ale nie może być prawdziwe, jeżeli... I tutaj rozpoczynamy bardzo interesujące rozumowanie. Przypuśćmy, drodzy przyjaciele, że Cust popełnił trzy zbrodnie: A, C i D. Nie popełnił jednak morderstwa B.  
— Panie Poirot, to przecież...  
Poirot uciśzył Megan Barnard bystrym spojrzaniem.  
— Proszę się nie denerwować, mademoiselle. Mnie chodzi jedynie o prawdę. Z kłamstwami już skończyłem. Przypuśćmy zatem, że ABC nie jest odpowiedzialny za śmierć Betty Barnard. Morderstwo miało miejsce niedługo po dwunastej w nocy z dwudziestego czwartego na dwudziesty piaty lipca. A więc na samym początku zapowiedzianej doby. Czy mógł go ktoś uprzeczć? Jak zachowałby się w takim przypadku ABC? Czy popełniłby drugie morderstwo, czy przywarował cicho i przyjął pierwsze jako swego rodzaju makabryczny podarek?  
(Dalszy ciąg nastąpi)